

Katowice, 20.11.2021

dr hab. Krystyna Koziółek, prof. UŚ
40 -057 Katowice
ul. PCK 9/12
krystynakoziolok@wp.pl

Ocena dorobku naukowego oraz aktywności naukowej

dr Magdaleny Stoch

w związku ze złożonym wnioskiem o przeprowadzenie postępowania habilitacyjnego w dziedzinie nauk humanistycznych, w dyscyplinie literaturoznawstwo

Działając w oparciu o ustawę z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2020 r. poz. 85 z późn. zm.), przedstawiam ocenę dorobku naukowego Pani doktor Magdaleny Stoch.

Sylwetka Habilitantki.

Działalność dydaktyczna, organizacyjna i w zakresie popularyzacji nauki.

Dr Magdalena Stoch jest zatrudniona na etacie adiunkta w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie. Tytuł magistra filologii polskiej otrzymała w 2008 roku. Stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa uzyskała w 2014 roku, na podstawie rozprawy *Dyskurs genderowy na lekcjach języka polskiego w szkole średniej. Próba krytycznej analizy*. W 2015 roku, rozprawa ta przybrała formę książkową, pod tytułem *Gender na lekcjach polskiego*. Książka to pożyteczna, zwłaszcza dla praktykujących i przyszłych polonistów. Zawiera inspirujące i potrzebne interpretacje lektur, które mogą stanowić punkt wyjścia do podjęcia refleksji nad płcią kulturową na lekcjach języka polskiego.

Dr Magdalena Stoch jest praktykującym nauczycielem akademickim. Prowadzi i prowadzi nadal zajęcia z różnych przedmiotów, m.in.: teorii kultury, kultury popularnej, kultury masowej, komunikacji międzykulturowej, a także seminaria dyplomowe. Jest zaangażowana w działalność organizacyjną swojej uczelni. Była pełnomocniczką rektora ds. równego traktowania. Jest zastępcą Dyrektora Instytutu Filologii Polskiej, wielokrotnie była członkiem i sekretarzem Komisji Rekrutacyjnej na studia I i II stopnia. Była opiekunką praktyk studenckich. Działała na rzecz studentów jako opiekunka roku. Pełni funkcję opiekunki koła naukowego. Habilitantka brała udział w projektach międzynarodowych (Portugalia, Litwa, USA) oraz krajowych (współpracowała m.in.: z Uniwersytetem Jagiellońskim, Warszawskim, Gdańskim).

Imponuje działalność społeczna i popularyzatorska doktor Stoch. Współpracuje z Fundacją Autonomia, współorganizuje festiwal filmowy *Watch Dogs. Prawa człowieka w filmie*. Angażuje się w przedsięwzięcia zapobiegające wykluczeniu i dyskryminacji. Jest autorką kilku artykułów popularyzujących naukę, inicjuje i organizuje liczne warsztaty i wydarzenia popularyzujące naukę (np. metodę konsensusu w humanistyce).

Ocena osiągnięć naukowych

Zainteresowania naukowe dr Stoch koncentrują się na krytycznej analizie przekazów medialnych i tekstów kultury, dydaktyce literatury (zwłaszcza na perspektywie antydyskryminacyjnej w edukacji) oraz społecznym odbiorze literatury. Wśród publikacji, które ukazały się po uzyskaniu przez Magdalenę Stoch stopnia naukowego doktora, znajdziemy dwie monografie, osiem rozdziałów w monografiach i dwanaście artykułów naukowych. Wybieram trzy z nich, gdyż najpełniej reprezentują dyscyplinę, w ramach której mieści się stopień, o który ubiega się Magdalena Stoch.

1. Ekonomia wrażliwości a duch posthumanistyki

W artykule autorka wyraża bliskie mi ideowo przekonanie, że empatię można (trzeba!) kształtować w procesach edukacji formalnej i nieformalnej. Habilitantka twierdzi, że wrażliwość jest kompetencją społeczną i kulturową, a nie esencjalną cechą przypisaną człowiekowi. Zwracam uwagę na ten właśnie artykuł, gdyż jest on swego rodzaju *credo* koncepcji zaangażowanej edukacji, której dr Stoch jest rzeczniczką.

2. *Cudzoziemka Marii Kuncewiczowej czytana współcześnie... – w stronę konsensualnej interpretacji tekstu literackiego.*

To jeden z artykułów w którym Habilitantka omawia metodę konsensualnego podejmowania decyzji (ang. Consensus Oriented Decision-Making – CODM) podczas interpretacji tekstu literackiego. Podejmowanie decyzji metodą konsensusu, jak przekonuje dr Stoch, jest formą procesu grupowego, którego celem jest nie tylko rozwiązanie określonego problemu (np. zdefiniowanie zestawu problemów interpretacyjnych), ale też budowanie porozumienia między osobami uczestniczącymi w dyskusji oraz wzmacnianie ich zaangażowania na rzecz zmiany społecznej. Metoda to ważna i bardzo potrzebna w szkolnych i akademickich praktykach lekturowych. Dzieła literackie nie rezonują przecież tylko w świadomości jednostek ale – jak czytamy w artykule – „rzucają wyzwanie konkretnej wspólnotie interpretacyjnej, i to nie tylko wspólnotie krytyczek/krytyków literatury czy fanek/fanów danej autorki i autora, ale przede wszystkim wspólnotom lokalnym: grupom przyjaciół, kołom dyskusyjnym, studentkom i studentom kierunków humanistycznych”. Dialog, pokojowe negocjowanie znaczeń charakterystyczne dla CODM, to kolejny mocny aspekt badań Habilitantki.

3. *Czy lektura czyni nas lepszymi ludźmi? Dyskusja o „Weselu” Wyspiańskiego i „Na ustach grzechu” Samozwaniec w krakowskim Dyskusyjnym Klubie Czytelniczym*

Artykuł przybliży problematykę, której autorka poświęciła monografię *Jak czytamy książki? Recepcja literatury w krakowskich i wielickich grupach czytelniczych*. Opowieści o lekturze *Wesela* Wyspiańskiego i *Na ustach grzechu* Samozwaniec są przykładami analizy recepcji literatury we współczesnych grupach czytelniczych. Badaczkę interesował „sposób oddziaływania tekstu na czytelników i czytelniczki”. Stosując metodę obserwacji uczestniczącej, autorka przyglądała się doświadczeniom czytelniczym, które były tematem rozmowy. Skłoniły one Habilitantkę do wielu interesujących pytań, np. o miejsce narzędzi krytycznych i teoretycznych, które wypracowało literaturoznawstwo. Większość pozostałych artykułów, choć interesujących, dotyczy zagadnień z innych obszarów, takich jak nauka o mediach, socjologia płci, edukacja.

Po uzyskaniu stopnia doktora, Magdalena Stoch wzięła udział w 18 konferencjach krajowych i trzech międzynarodowych, wygłaszając referaty związane z jej zainteresowaniami badawczymi. Redagowała i współredagowała dwa numery pisma „Studia de Cultura”. Jest autorką 5 recenzji artykułów naukowych. Wszystko to dowodzi dużej

aktywności zawodowej Habilitantki. Trzeba zauważyć jednak, że na tle działań społecznych, dydaktycznych i organizacyjnych, aktywność naukowa dr Magdaleny Stoch w zakresie literaturoznawstwa jest mniej spektakularna i pozostaje w cieniu jej innych dokonań. Na 12 artykułów naukowych, 7 ukazało się w macierzystym piśmie Uniwersytetu Pedagogicznego, piśmie niewątpliwie wartościowym i ważnym, ale publikowanie głównie w jednym miejscu, skazuje autorkę na niewielką, kameralną widoczność jej prac. Najwyżej punktowany artykuł (40 pkt.) ukazał się w piśmie „Perspektywy Kultury”. W mojej ocenie, brak w dorobku Habilitantki artykułów opublikowanych w wysokopunktowanych pismach literaturoznawczych (Przypomnijmy: dr Magdalena Stoch wnioskuje o przyznanie tytułu doktora habilitowanego w zakresie literaturoznawstwa).

Ocena rozprawy wskazanej jako osiągnięcie naukowe

Przedstawionych powyżej wątpliwości nie rozwiewa monografia zgłoszona przez dr Magdalенę Stoch jako osiągnięcie naukowe, będące podstawą wniosku o nadanie stopnia doktora habilitowanego. Z ogromnym zainteresowaniem rozpoczęłam lekturę książki poświęconej grupom czytelniczym. Kluby książki dalej stanowią swoiste pole budowania światopoglądów za pomocą literatury. Są platformą wymiany myśli i poglądów, nierzadko również bezpośrednią szansą dla autorów na dotarcie do czytelników. Niestety, w mojej ocenie, monografia *Jak czytamy książki? Recepcja literatury w krakowskich i wielickich grupach czytelniczych* nie stanowi istotnego osiągnięcia naukowego w dorobku Habilitantki. Wprawia to recenzenta w konfuzję, gdyż – jak już wielokrotnie wcześniej wspominałam - zaangażowanie, książka *Gender na lekcjach polskiego*, dorobek dydaktyczny i organizacyjny dr Magdaleny Stoch jest naprawdę imponujący. Niestety, rozprawa *Jak czytamy książki?*, choć trafia w gorący temat współczesnej debaty humanistycznej na temat czytania, jego teorii i praktyki, w nikłym stopniu tę debatę wzbogaca. Doceniam wiedzę, która stoi za koncepcją otwarcia studiów nad recepcją na badania empiryczne. Solidnie dokonano opracowania teoretycznego i historycznego tematu rozprawy, rozczarowuje jednak materiał i efekty badawcze.

Praca jest sprawozdaniem z 12 spotkań w dyskusyjnych klubach książki, poświęconym lekturom bardzo zróżnicowanym historycznie i gatunkowo. Jak dookreśla autorka:

Niniejsza praca stanowi podsumowanie rozważań na temat recepcji literatury w wybranych grupach czytelniczych działających na terenie Krakowa i Wieliczki w roku 2019 (s. 223.)

Ten zakres materiału wydaje mi się zbyt skromny, natomiast szczególny brak dostrzegam w nieobecności wielu najnowszych opracowań polskich i zagranicznych, dotyczących problematyki rozprawy. Źle się stało, choć to zapewne nie decyzją habilitantki, że recenzje wydawnicze książki przypadły w udziale Uczonym, którzy nie zajmują się zagadnieniami przedstawianymi przez Autorkę. Być może znawca tematu mógłby ją ustrzec przynajmniej przed takimi brakami lekturowymi. I tak, polemiczna teza, którą stawia autorka, pojawia się na stronie 15:

empiryczne badania nad świadectwami kolektywnego odbioru literatury w grupach czytelniczych są na gruncie polskim praktycznie nieobecne.

w *Autoreferacie* natomiast czytamy:

W Polsce cały czas brakuje analiz, które wychodziłyby poza kategorię czytelnika implikowanego, abstrakcyjnego, a koncentrowałyby się na grupowych procesach czytania i negocjowania znaczeń.

Tymczasem refleksja nad społeczną naturą czytania w polskich badaniach literackich ma się świetnie. Wspomnę o zaledwie kilku uczonych zajmujących się (empirycznie i/lub teoretycznie) kolektywnym odbiorem literatury. Maciej Maryl, autor książki *Życie literackie w sieci. Pisarze, instytucje i odbiorcy wobec przemian technologicznych*, Renata Aleksandrowicz (*Książka w życiu seniorów na początku XXI wieku*), Bogusław Sułkowski (*Świadectwa potocznych odbiorów sztuk fabularnych*), Ryszard W. Kluszczyński (*Sztuka interaktywna. Od dzieła-instrumentu do interaktywnego spektaklu*), Ryszard Nycz (*Poetyka doświadczenia. Teoria – nowoczesność – literatura.*), Inga Iwasiów (*Parafrazy i reinterpretacje. Wykłady z teorii i praktyki czytania*), Grzegorz Jankowicz (*Doświadczenie lektury, lektura eksperymentalna – Heidegger, Blanchot*). Od kilkunastu lat praktyką czytania kolektywnego zajmują się także dydaktycy literatury, między innymi Anna Janus-Sitarz, autorka książek *Przyjemność i odpowiedzialność w lekturze* oraz *W poszukiwaniu czytelnika. Diagnozy, inspiracje, rekomendacje*. Ta ostatnia, omawiając znakomity artykuł *Reading Around the Text* Magnusa Persona zauważa:

Kiedy mówimy o czytaniu, nie mamy już na myśli jedynie cichej, prywatnej lektury tradycyjnej, drukowanej książki, przenosi się ona bowiem coraz częściej w przestrzeń publiczną, w postaci literackich festiwali, slamów poetyckich, wizyt pisarzy w bibliotekach, szkołach. Kluby książki pojawiają się w prywatnych domach, w telewizji czy internecie, a „literacka turystyka” z

pielgrzymkami do miejsc związanych ze znanymi autorami, niejednokrotnie jest ważnym czynnikiem wspierającym atrakcyjność danego miasta czy regionu.¹

W uproszczeniu można powiedzieć, że od pewnego momentu, także w polskim literaturoznawstwie, przestaliśmy pytać: „co to jest tekst literacki i jak jest zbudowany?”, a skupiliśmy się na pytaniu: „co teksty robią z nami?”. Zmiana pytania spowodowała radykalne przesunięcie zainteresowań badawczych, ale przede wszystkim postawiła w centrum dociekań samego czytelnika z jego wewnętrznym i zewnętrznym światem. Można nawet zaryzykować określenie, że po „erze tekstu” przyszło nam żyć, badać i nauczać w „erze lektury”. Ważne bowiem jest czytanie, przeżywanie aktu czytania, radość czytania i dzielenie się tym doświadczeniem z innymi.

Swoisty manifest historii czytania (nie mylić z historią czytelnictwa czy historią książki) ogłosił w 1986 r. Robert Darnton, publikując tekst *Pierwsze kroki w stronę historii czytania*. Darnton mówi o tzw. zewnętrznej i wewnętrznej historii czytania. Zewnętrzna historia czytania (która jest przedmiotem badań habilitantki) koncentruje się na szukaniu odpowiedzi na pytania: kto czyta? (jakiej rasy jest czytający, z jakiej klasy społecznej się wywodzi, jakiej płci jest przedstawicielem?), co czyta?, gdzie? (w jakim miejscu, w jakiej pozycji) i kiedy czyta? Wewnętrzna historia czytania ma natomiast za cel badanie indywidualnego aktu lektury; jest poszukiwaniem odpowiedzi na pytania, dlaczego i jak czytamy książki?

Przeoczenie tego nurtu badań, którym jest historia czytania, jest w mojej ocenie, poważnym zaniechaniem badawczym dr Magdaleny Stoch. Koncepcja Darntona byłaby szczególnie poręczna, gdy autorka mówi o zderzeniu dwóch typów odbioru: indywidualnego (mówiąc o książkach, mówimy w gruncie rzeczy o sobie i swoim życiu) oraz kolektywnego (w rozmowie negocjujemy znaczenia). Zabrakło mi także w refleksji autorki odwołania do badań z obszaru tzw. czytania społecznościowego, które można rozumieć jako dyskusje z przyjaciółmi na temat książek lub z innymi czytelnikami w klubach książki wreszcie jako aktywność w mediach społecznościowych. Można już równocześnie z czytaniem komentować książki albo dopisywać swoje uwagi na tak zwanych dynamicznych marginesach – tak żeby inni czytelnicy też to widzieli. Na gruncie polskim pisała o tym np. Sylwia Stano-Strzałkowska (*Wobec zmian – czytanie w nowym kontekście kulturowym*).

¹ A. Janus-Sitarz: *W poszukiwaniu czytelnika. Diagnozy, inspiracje, rekomendacje*. Kraków 2016, s. 170.

Poszukiwanie odpowiedzi na pytanie *Jak czytamy książki?* jest zadaniem ambitnym, potrzebnym i „niezdyscyplinowanym”, czyli umiejscowionym ponad murami dyscyplin. Czyniąc dopowiedzenia bibliograficzne, zwrócić się wypada również ku bibliologii i pedagogice. Tu warto wspomnieć np. o pracach Ireny Sochy (*Lektura jako bliskość*) czy Lecha Witkowskiego (*Wstęp do problemu fenomenologii czytania*). Nie dostrzegam w książce habilitantki takiego międzyobszarowego podejścia badawczego.

W mojej opinii, monografia *Jak czytamy książki? Recepcja literatury w krakowskich i wielickich grupach czytelniczych* powstała zbyt pośpiesznie. Doświadczenie pandemii i lockdownu stanęły na przeszkodzie prowadzeniu dalszych badań. Jak czytamy na stronie 135: Zostało ono (badanie uczestniczące K.K) zainicjowane na początku roku 2020 roku i – niestety – nie mogło być kontynuowane w formie innej niż elektroniczna z powodu wybuchu pandemii covid-19. Dlatego też nie ma ono charakteru reprezentatywnego, lecz jedynie pogładowy. Moim celem było uzupełnienie danych pozyskanych we wcześniejszych badaniach empirycznych, do których będę się jeszcze odnosiła w tym rozdziale. Przedstawione dane z badania ankietowego pochodzą z maja 2020 roku. W badaniu udział wzięło 14 osób.

Zamierzony projekt badawczy miały szansę uratować badania przeniesione do internetu. Żal, że trwały tak krótko. Dzięki internetowi możliwość zapisu własnych doświadczeń lekturowych i dzielenia się nimi stała się udziałem wielu grup czytelników „nieprofesjonalnych”.

Kolejne strony monografii to głównie relacje ze spotkań grup czytelniczych. Autorka brała udział w 30 spotkaniach czytelników (informacje znajdziemy w załączniku na stronie 229), które miały miejsce w krakowskich i wielickich lokacjach w roku 2019. Wspomina w książce o 12 obserwacjach takich spotkań,

Jak informuje autorka, kluby działają od 2016 roku dzięki Fundacji Poemat i Michałowi Zabłockiemu, który jest pomysłodawcą akcji. Obecnie funkcjonuje osiem klubów, każdy z nich jest prowadzony przez inną osobę i w innym miejscu. Każdy klub gromadzi swoich fanów, którzy spotykają się raz w miesiącu i omawiają wybrany (zazwyczaj przez osobę prowadzącą) tekst. Tym, co wyróżnia Dyskusyjne Kluby Czytelnicze na tle innych tego typu inicjatyw, np. ogólnopolskich Dyskusyjnych Klubów Książki, prowadzonych przez Instytut Książki i będących programem dla bibliotek), jest – jak twierdzi autorka – lokalizacja wydarzeń i ich moderowanie przez znane postacie ze świata akademii, krytyki literackiej i dziennikarstwa. Charakteryzując metodę obserwacji uczestniczącej autorka książki pisze:

Ponieważ tylko jeden Dyskusyjny Klub Książki w Krakowie wyraził zgodę na nagrywanie rozmów na dyktafon, zazwyczaj cała moja uwaga koncentruje się na notowaniu przebiegu dyskusji, momentów kluczowych dla interpretacji tekstu oraz dialogów, które pokazują, w jaki sposób ludzie odbierają teksty i o nich dyskutują.

Analizowane spotkania gromadziły czasem pojedynczych uczestników. Spotkanie na temat tomiku poezji Krystyny Dąbrowskiej *Ścieżki dźwiękowe*, które odbyło się 29 maja 2019 roku zgromadziło - oprócz prowadzącego - cztery osoby (dwie kobiety, dwóch mężczyzn). Nie jestem socjologiem, ale liczebność grup i niewielka liczba opisanych obserwacji osłabia, moim zdaniem, poznawczą wartość takiego badania oraz późniejszych wniosków i uogólnień. Trudności badawczych dostarczyła habilitantce także różnorodność tematyczna i gatunkowa książek, które gromadziły czytelników obserwowanych przez Magdalенę Stoch. To książki dawne i współczesne, reportaż, powieści i tomy poezji :

Wilk stepowy Hessego, autobiografia Mariny Abramović, *Czarna małpa* Zachara Prilepina, *Na ustach grzechu* Magdaleny Samozwaniec, *Okruchy codzienności* Elizabeth Strout, *Kocie oko* Margaret Atwood, *Kaska Kariatyda* Gabrieli Zapolskiej, *Zielone sari* Anandy Devi, *Zmierzch* Osamu Dazaia, *Kobieta w 1000°* Hallgrímur Helgason, *Ścieżki dźwiękowe* Krystyny Dąbrowskiej, Joanny Kuciel-Frydryszak *Służące do wszystkiego*

Złym doradcą Habilitantki był pośpiech. Ustalenia teoretyczne i historycznoliterackie pozwalają przypuszczać, że to mogła być naprawdę ważna książka. Pandemia znacznie utrudniła prowadzenie badań, wnioski sformułowane zostały pośpiesznie i dość powierzchownie.

Konkluzja

Doceniam aktywność i wszechstronność działalności dr Magdaleny Stoch, jej dokonania naukowe, organizacyjne, popularyzatorskie i zaangażowanie społeczne. Trudno jednak mi uznać, że monografia, którą Habilitantka zgłasza jako swoje szczególne osiągnięcie, wnosi „znaczący wkład w rozwój dyscypliny”. W mojej ocenie osiągnięcia dr Magdaleny Stoch, ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego, nie spełniają wymagań określonych w art. 219 ust. 1 pkt 2 i 3 z dnia 20 lipca 2018r. p.s.w.n.

Katowice, 20 listopada, 2021.

